

RADA NARODOWA

T Y G O D N I K

Rok III

Warszawa, 7 lipca 1946

Nr 26

TREŚĆ: Doniosła uchwała Prezydium Krajowej Rady Narodowej – Odbudowa i przebudowa państwa a aparat biurokratyczny — J. R. Piłecki. Uwagi w sprawie działalności związków samorządowych w ubiegłym okresie gospodarczym (1945/46) — E. Jaroń. Szpitalnictwo w Polsce przed wojną i obecnie — Z. Brannowitzer. Rada gminna częścią wielkiej całości — A. Spadowska. Z Kieleckiej Wojewódzkiej Rady Narodowej. Komunikaty.

Doniosła uchwała Prezydium Krajowej Rady Narodowej

Redakcja „Radu Narodowej” komunikuje, że podana niżej uchwała Prezydium z dn. 25. VI r. b. będzie przesyłana do wszystkich wojewódzkich rad narodowych z prośbą o przekazanie dla stosowania jej wśród rad terenowych wszystkich stopni. Dla szybszego udostępnienia drukujemy obowiązującą już uchwałę w dzisiejszym numerze „Radu Narodowej”.

W czasie czynności kontrolnych dokonywanych przez terenowe rady narodowe stwierdzono, że niektóre urzędy państwowe i część terenowych rad narodowych w sposób niewłaściwy interpretuje przepisy ustawy z dn. 11 września 1944 r. o organizacji i zakresie działania rad narodowych, dotyczące uprawnień kontrolnych rad narodowych.

Celem usunięcia wątpliwości powstałych przy stosowaniu ustawy — Prezydium KRN wyjaśnia, co następuje:

I. Kontroli terenowych rad narodowych podlegają wszystkie:

1. hierarchicznie podległe terenowe rady narodowe,
2. własne organy wykonawcze rady narodowej i instytucje oraz przedsiębiorstwa im podległe, a także organy wykonawcze rad narodowych niższych stopni wraz z podległymi im instytucjami,
3. rządowe organy wykonawcze tj. wszystkie władze, urzędy i instytucje rządowe, zarówno zespolone jak i niezespolone, działające na obszarze rady narodowej, przy czym władze i urzędy I instancji podlegają kontroli powiatowych rad narodowych, a władze i urzędy II instancji — wojewódzkich rad narodowych; organy, filie, ekspozytury i agentury tych władz i urzędów, działające na obszarze jednej lub kilku gmin, podlegają kontroli właściwych gminnych rad narodowych.

4. przedsiębiorstwa rządowe, mające siedzibę lub zakład pracy na obszarze właściwości rady;
5. spółdzielnie oraz inne instytucje i osoby, wykonujące funkcje zlecone w zakresie administracji i gospodarki publicznej tj. wszystkie instytucje i osoby, mające siedzibę lub zakład pracy na obszarze właściwości rady, które na mocy decyzji władzy państwowej obowiązane są do wykonywania czynności administracyjnych lub gospodarczych w interesie publicznym, tylko w zakresie czynności zleconych.

II. Terenowe rady narodowe uprawnione są do badania wszelkich aktów i czynności wyżej wymienionych instytucji w zakresie ich:

1. zgodności z prawem,
2. politycznej, społecznej i gospodarczej celowości oraz zgodności z zasadniczą linią działalności KRN.

Uchwała Prezydium KRN. zwraca przy tym uwagę rad narodowych wszystkich stopni, że:

1. kontroli podlegać winny w pierwszym rzędzie te akty i czynności instytucji rządowych, które wywołać mogą poważniejsze społeczne i gospodarcze skutki; kontrola czynności technicznych i rachunkowych dokonywana jest bowiem również przez rządową kontrolę wewnętrzną oraz organy Biura Kontroli Państwa.
2. Rodzaj aktów i czynności, dokonywanych przez niektóre władze i urzędy państwowe wymaga ścisłego wskazania granic uprawnień kontrolnych rad narodowych, a mianowicie:
 - a) kontrola organów wymiaru sprawiedliwości nie może dotyczyć orzecznictwa sądów, w zakresie którego sądy są niezawisłe, ani naruszać tajemnicy dochodzenia i śledztwa, pro-

D 221/36/04

wadzonego zarówno przez sądy, jak i urzędy prokuratorskie, urzędy Bezpieczeństwa Publicznego i Milicję Obywatelską;

- b) kontrola urzędów bezpieczeństwa w zakresie ich czynności winna być prowadzona na wniosek właściwej rady narodowej przez Komisję Specjalną;
- c) kontrola aktów i czynności organów podległych Ministerstwu Obrony Narodowej może być dokonywana wyłącznie przez KRN i jej organy; o spostrzeżonych na tym odcinku niedomaganiach winny rady niezwłocznie zawiadamiać Prezydium KRN.
- d) kontrola rządowych przedsiębiorstw przemysłowych i komunikacyjnych nie może wkraczać w szczegóły technicznego przebiegu pro-

dukcyj, ani naruszać normalnej pracy przedsiębiorstwa.

III. Jeśli w wyniku kontroli zajdzie konieczność wydania zarządzeń, zmierzających do zmiany stwierdzonego w toku kontroli istniejącego stanu rzeczy, wówczas Komisja Kontroli zwraca się do prezydium swej rady narodowej, które:

1. wydaje zarządzenia, o ile wnioski dotyczą aktów i czynności organów wykonawczych rad narodowych,
2. zwraca się do władzy przełożonej kontrolowanej instytucji o wydanie odpowiednich zarządzeń o ile chodzi o czynności władz, urzędów, instytucji i przedsiębiorstw rządowych; o treści wniosków prezydium powiadamia swą radę narodową oraz prezydium rady narodowej wyższego stopnia.

Zreby ustroju

J. R. PILECKI

Odbudowa i przebudowa państwa a aparat biurokratyczny

Łatwo wyobrazić sobie sprawnie działający aparat biurokratyczny, jako maszynę, której części wykonane są z wysokowartościowych i odpornych metali, która pracując cicho i bez zgrzytów stoi na wysokim poziomie techniki.

Mając taki obraz ułatwimy sobie przez wyobraźnię, analizę aparatu biurokratycznego naszego odbudowującego się Państwa.

Części składowe tej maszyny będą następujące:

- 1) Sama aparatura — jeszcze nie zupełnie wykończona, to zespół ministerstw, urzędów II-go i III-go stopnia i organizmy rządzące się własnymi ustawami, a powołane do wypełniania specjalnych zadań.
- 2) Tworzywem, z którego maszyna jest wykonana są urzędnicy z ich różnorodnym poziomem przygotowania do roli jaką odgrywają — z ich zdolnościami organizacyjnymi, zaletami i wadami.
- 3) Techniczna wartość maszyny uzależniona jest od stopnia w jakim opiera ona swe działanie na naukowej organizacji pracy.
- 4) Produktem jej działania jest kierowanie Państwem, poprzez współpracę z obywatelami — stąd wydajność jej pracy uzależniona jest również od poziomu i wyrobienia ogółu obywateli.

Zanalizujemy bliżej każdą z wymienionych części składowych aparatu biurokratycznego Państwa.

Organizacja władz państwowych oparta jest na zasadniczych normach prawnych, wpływających z Konstytucji oraz na uzupełniających je ustawach i przepisach wykonawczych.

Powiększenie się zakresu zadań, do rozwiązywania których powoływane jest Państwo i ingerencja Państwa w różnych dziedzinach życia gospodarczego i społecznego wywołuje automatyczny rozrost aparatu biurokratycznego i mieści w sobie niebezpieczeństwo, które może być rozpatrywane pod dwójakiem aspektem: 1) samego zjawiska wzrostu, 2) szybkości z jaką ten proces następuje.

Zjawisko wzrostu jest w zupełności zrozumiałe wobec ogromu zadań jakie spadają na barki współ-

czesnego pokolenia. Opracowywanie zasad, na których opiera się struktura rozrośniętych lub nowopowołanych do życia instytucji państwowych powinno być nacechowane daleko idącą ostrożnością z punktu widzenia celowości powoływania do życia danej instytucji. Szczególną troską powinno się otoczyć określenie zakresu kompetencji i zbadanie w jakiej mierze kompetencje te stykają się z kompetencjami pokrewnych instytucji, — czy nie ma luk, które należałoby wypełnić — lub co gorsze, czy nie ma naruszenia uprawnień innych resortów, co by doprowadzić mogło do dualizmów władz, niezmiernie w skutkach szkodliwych. Brak realnego wyczucia sytuacji przez legislatora może doprowadzić do przerostów biurokracji, i do wywoływania nowotworów pasożytniczych na życiu państwowym. Dotyczy to szczególnie instytucji koniunkturalnych, powoływanych do wypełnienia specjalnych zadań, które po ich wypełnieniu powinny ulec likwidacji.

Przykładów w dziedzinie nowotworów życia państwowego, gospodarczego lub samorządowego mieliśmy dostateczną ilość przed 1939 rokiem. Widzieliśmy duże banki, które po zgłoszeniu upadłości i przejęciu przez Skarb Państwa likwidowały się przez szereg lat i dotychczas prawdopodobnie nie uległyby likwidacji, gdyby nie wojna. Widzieliśmy centralne instytucje samorządowe, których zakres działania w dużym stopniu pokrywał się, a które istniały obok siebie i na przekór sobie.

Były to zjawiska chorobowe, depresjonujące wartość pracy i wartość człowieka, a wywołane podejściem do stanowiska eksponowanego jako do synekury. Nie likwidowało się zbędnej placówki, gdyż pociągnęłoby to za sobą utratę poborów przez jej kierownika — brano też pod uwagę element urzędniczy, który wobec sytuacji na rynku pracy i t. zw. nadprodukcji inteligencji, bronił się rozpaczliwie przed możliwością redukcji.

Sądzę, że z tej strony niebezpieczeństwo nam obecnie nie grozi, gdyż praca na kierowniczym stanowisku nie jest synekurą i o tym wszyscy wiedzą, a sytuacja na rynku pracy jest tego rodzaju, że każdy kto chce pracować — pracę znaj-

dzie. Pewne niebezpieczeństwo grozi nam z drugiej strony — z tempa wzrostu aparatu biurowego.

Zakres ingerencji Państwa wybitnie się wzmacnia. Występują zjawiska, w skali dotychczas niespotykanej — jak odbudowy lub zagospodarowania ziem odzyskanych. Państwo, obok zadań statycznych, jakie spełniało przed 1939 r., przejmuje na siebie obowiązek przedsiębiorcy, koordynując równocześnie współpracę między wyłonionymi z łona społeczeństwa organizacjami, spółdzielniami, zrzeszeniami gospodarczymi, samorządami. Stwarza to ogrom obowiązków do spełnienia w atmosferze niestabilizowanej, choć twórczej. Nowe ścieżki między poszczególnymi komórkami różnych resortów zaczynają się dopiero zarysowywać; czasami ta sama praca bywa wykonywana przez różne resorty — dla różnych celów. Rozbudowa aparatu kontrolującego nie może nadażyć rozbudowie komórek kontrolowanych, gdyż częstokroć szuka się najodpowiedniejszej formy kontroli — co wywołuje wstrząsy.

Jedną z głównych przeszkód hamujących normalny tok pracy jest zbytnia formalistyka, która określona bywa błędnie, lecz popularnie słowem „biurokracja“. Występuje zwykle przy dużej centralizacji władz i może szaremu obywatelowi obrzydzić życie. Polega na podejściu urzędnika do sprawy z czysto formalnego punktu widzenia z pominięciem motywów społecznych, na stawianiu sprawy na gruncie prawnym z fałszywym komentowaniem przepisów obowiązujących. Wynika z obawy urzędnika przed wzięciem odpowiedzialności za decyzję. Wywołuje przewłóczenie sprawy, powodujące utratę czasu zarówno przez inne komórki, do których sprawa zostaje skierowana do rozpatrzenia, jak i przez zainteresowanych obywateli. Możemy zjawisko zbędnej formalistyki określić jako nadużywanie monopolu, jaki Państwo posiada do załatwiania pewnych spraw z obywatelami. Zjawisko zbytniej formalistyki jest zwykle chorobą starych ustrojów, gdzie ze skostnieniem form prawnych, występuje zbędny przerost i lubowanie się w komentowaniu ustaw i przepisów, odnośnie których pierwotna intencja ustawodawcy została zatracona. Cechą młodego aparatu biurowego są poszukiwania, mające na celu wykuwanie form organizacyjnych, służących do opamiętania całokształtu zagadnień gospodarczych i społecznych; nie jest to sprawą ani prostą, ani łatwą. Nie jest wykluczony cały szereg pomyłek — gdy się przeciwstawi linię polityki jaką Państwo zamierza prowadzić — aparatowi, który ma ją wcielić w życie. Wprowadzenie w życie linii, będącej pojęciem abstrakcyjnym, może natrafić na nieprzewidziane przeszkody, które powodują krzywizny i wypaczenia dokonane z całą świadomością przez aparat biurowy wobec absolutnej niemożności utrzymania jej ze względów życiowych. Czasami bywa odwrotnie: przyjęta na danym odcinku linia polityki jest prawidłowa, ale aparat biurowy jest zbyt wąty i słabo rozbudowany, aby móc przeprowadzić słuszne postulaty. Biurokracja nasza jest aparatem młodym — mającym do spełnienia duże zadania. Nie możemy żądać od niej więcej, niż jest w stanie wykonać.

Przejdźmy teraz do zagadnienia materiału ludzkiego jakim dysponuje aparat biurowy. W naszym przebudowującym się Państwie specjalną uwagę zwracamy na specjalistów i organi-

zatorów. Trzon aparatu tworzą przeważnie rutynowani pracownicy przedwojenni. Rozrost aparatu powoduje konieczność uzupełnienia kadr urzędniczych. Sprawą zasadniczą jest wychowanie urzędnika i dobór ludzi. Cechami, które powinny wyróżniać urzędnika są: 1) wysoki poziom ideowy i etyczny, 2) odpowiednie kwalifikacje zawodowe, 3) zamiłowanie do wykonywanej pracy i przekonanie o szczytności zawodu. Przejściowy okres niedostatku, powodujący stopę życiową niższą od przeciętnej, nie powinien zrażać nikogo. Cofnięcie się myślą w ponury okres życia sprzed kilkunastu miesięcy powinno dać przeświadczenie o szczytności roli jaka przypada do odegrania pracownikowi państwowemu, stanowiąc bodziec i podniecie do pracy.

Sądzę, że przekleństwo życia, jakim jest praca wykonywana bez zainteresowania, a tylko jako ciężka konieczność — będzie dotykało w coraz mniejszym stopniu ludzi obierających sobie zawód pracownika państwowego lub samorządowego. Musimy obalić przekonanie, które lekko pokutuje w społeczeństwie, że większość urzędników to wykołajki życiowi, ludzie zubożeni na wszystko, zamknięci w kręgu swych drobnych osobistych spraw. Dlatego od kandydata na stanowisko urzędnicze będzie się wymagać dużej ideowości, dużego uspołeczenia i zrozumienia roli jaką w nowoczesnym państwie ma odgrywać urzędnik — kierownik odcinka życia państwowego i łącznik między państwem i społeczeństwem.

Organizacja pracy aparatu biurowego poprawia się z dnia na dzień. Uzależniona była od nadrzędnych czynników gospodarczych. Trudności lokalowe i komunikacyjne (drogi żelazne, poczta, telekomunikacja), a nawet bezpieczeństwo publiczne — wszystko to spowodowane wojną, utrudniało tętno i tempo pracy. Z chwilą zupełnego wyeliminowania tych trudności, co stopniowo następuje, będzie można właściwie potraktować zagadnienia organizacyjne. Materiałem ludzkim należy dysponować oszczędnie i celowo, rzeczą aparatu kontrolującego będzie zwracanie uwagi na wszelkie przerosty, na celowość pracy, na celowość wydawanych zarządzeń i kontrolę pracy wykonywanej.

Z drugiej strony z funkcjonowaniem aparatu związany jest ogólny poziom wyrobienia społecznego i poziomu etycznego obywateli. Spustoszenia moralne w tej dziedzinie z okresu okupacji są olbrzymie, a rekonstrukcja moralna społeczeństwa przedstawia problemat nie mniej ważny jak odbudowa kraju.

W tych warunkach na aparat biurowy spadają jeszcze obowiązki wychowawcze — odnalezienia wspólnych dróg, na których odbywa się współpraca społeczeństwa z państwem i wypracowania metod uspołecznienia tych obywateli, którzy odznaczają się niskim poziomem wyrobienia.

Nowy dekret uchylił moc obowiązującą poprzedniej ustawy, a w miastach niepoddanych przepisom nowego dekretu — uznał za umorzone wszystkie sprawy mieszkaniowe, nieukończone prawomocnie w chwili wejścia w życie dekretu, tj. z dniem 13 lutego 1946 r. W ten sposób na terenie wszystkich miast i osiedli (za wyjątkiem siedmiu, na wstępie wymienionych) — zapanował stan *ex lege* (braku przepisów prawnych) w dziedzinie tak doniosłej i ważnej dla biegu życia codziennego. W tych warunkach staje się konieczne, aby właściwe rady terenowe jak najszybciej powzięły uchwały, przewi-

dziane nowym dekretem, a to dla wprowadzenia publicznej kontroli najmu lokali, przewidzianej rozdziałem trzecim dekretu. Kontrola ta przewiduje powołanie komisji lokalowych, jako organów rad narodowych i obejmuje zagadnienia: przydzielania lokali, regulowania wielkości pomieszczeń zgodnie z przepisami kwaterekowymi, regulowania stosunków między najemcą a wynajmującym odnośnie używania lokalu, wreszcie wydawania, na żądanie władz sądowych, opinii w kwestiach odroczenia eksmisji lokatora (sublokatora). Właściwa rada narodowa, niezależnie od zasadniczej uchwały — winna również ogłosić t. zw. „miejscowe przepisy kwaterekowe“, — regulujące sprawy kontroli najmu lokali, z uwzględnieniem miejscowych potrzeb społecznych i gospodarczych.

Należy podkreślić, iż niektóre rady narodowe niezwłocznie po ogłoszeniu dekretu zrozumiały konieczność jak najszybszego załatwienia tej sprawy. Tak np. Wojewódzka Rada Narodowa w Łodzi na plenarnym posiedzeniu w dniu 4 marca br. przyjęła jednogłośnie wnioski, wzywający wszystkie tereno-

we rady narodowe (gminne) do niezwłocznego powzięcia uchwał i wprowadzenia na ich terenie publicznej kontroli najmu lokali. Ponadto rada ta, opierając się na przepisie pkt. 2 art. 2 nowego dekretu — zwróciła się do Prezydium Rady Ministrów z dalszym wnioskiem, aby, niezależnie od sprawy kontroli lokalami, Rada Ministrów zgodnie z tym przepisem, wprowadziła w drodze rozporządzenia publiczną gospodarkę lokalami na terenie miast województwa łódzkiego, to znaczy gospodarkę, opartą nie tylko na kontroli obrotu lokalami, ale uzależnioną również od norm zaludnienia i wykorzystania powierzchni użytkowej lokalu na jedną osobę — zgodnie z przepisami, które winna ustalić właściwa rada narodowa.

Jak z powyższego wynika — na rady narodowe nałożony został nowy, poważny obowiązek, który, będąc z natury swej związany z życiem codziennym obywateli — zbliży je jeszcze bardziej do społeczeństwa, utrwalając w szerokich masach poczucie właściwej łączności z radami, jako wykładnikami prawdziwie demokratycznego ustroju.

Zagadnienia gospodarcze

J. E. JARON

Uwagi w sprawie działalności związków samorządowych w ubiegłym okresie gospodarczym (1945/46)

W myśl § 9 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 czerwca 1924 r. o obowiązku i sposobie pokrywania wydatków przez związki komunalne (Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 522) najpóźniej do dnia 31 sierpnia r.b. zarządy związków samorządowych winny przedstawić radom narodowym sprawozdanie rachunkowe za ubiegły okres obrachunkowy

Warto podkreślić, że okres ten znamionowała niejako płynność w gospodarce budżetowej, która aczkolwiek winna odbywać się wedle wymogów prawa budżetowego, w rzeczywistości określana była często względami celowości i potrzebami życiowymi.

Zaistniały przerosty i przekroczenia wydatków przewidywanych, bądź też wydatkowano fundusze na cele zupełnie nie objęte budżetem.

Również strona dochodowa kształtowała się różnorodnie. Związki samorządowe pobierały na rzecz swoją różne wpływy znacznie wcześniej, niż nastąpiło uchwalenie budżetów.

Niektóre obliczenia w preliminarzach okazały się w dużym procencie nierealne; stopień ich realności był tak nikły, że władze nadzorcze musiały uznać za bezprzedmiotowe ich zatwierdzenie.

Zaznaczyć jednak trzeba, że jedną z przyczyn, które niekorzystnie wpłynęły na całokształt gospodarki samorządowej w roku ubiegłym było wydanie zbyt późno zarządzenia w sprawie gospodarki budżetowej na rok 1945/46. Wytyczne zawarte w tym zarządzeniu rozjaśniły wprawdzie szereg kwestii natury prawnej, które nasuwały przed tym wątpliwości, nie spełniły one atoli głównego zadania. Zadanie to wydaje się polegało na tym, by poza kredytami na wydatki osobowe jak najbardziej realnie, o ile to możliwe, uchwalane były kredyty rzeczowe. Rozpiętość potrzeb związków samorządo-

wych jest wielka i projektowanie ich zaspokojenia nie jest rzeczą łatwą.

Mimo tych trudności resorty gospodarcze, a w szczególności organy fachowe powołane do planowania, winny były uczynić pewien wysiłek, by każda gmina wiejska, miasto, powiat i województwo jako jednostka samorządu terytorialnego mogły być poinformowane o cenie danego gatunku węgla, koszcie przewozu kolejowego i ewentualnej różnicy między planowymi cenami i handlowymi.

To samo odnosi się do cen drzewa budulcowego i opałowego, szkła, gwoździ itp. towarów.

Bez tych danych niepodobna przecież przystępować do układania realnego budżetu w jakiegokolwiek gminie w Polsce, ponieważ sprawy ogrzania pomieszczeń szkolnych, oszklenia okien, budowy, względnie remontu szkół i mostów to sprawy stale aktualne.

Wskazanie cen jakie należy wstawić w budżecie ma podstawowe znaczenie. Niejednokrotnie budżet związku samorządowego mógłby być całkowicie zrównoważony już przy oparciu obliczeń wydatków na cenach jednostkowych, po których potrzebne materiały, związek samorządowy winien uzyskać.

Tymczasem brak możliwości oparcia się na takich planowych cenach doprowadza niekiedy do niezdrowych objawów w gospodarce publicznej.

Przedkładając władzom nadzorczym budżet oparty na cenach wolno - rynkowych zarząd związku samorządowego zabiega o pokrycie przewidywanego niedoboru budżetowego.

Kierując się dobrem interesów lokalnych, samorządy nie uzgadniają swej działalności z ogólnym planowaniem państwowym. Nie leży to zresztą w ich możliwościach.

Niedomagania przed upływem okresu budżetowego preliminarzy budżetowych wielu związków sa-

morządowych, pobudzić powinno kompetentne czynniki do rewizji i ustalenia poglądów na rolę organów wykonawczych i prezydium rad narodowych w zakresie sprawowania nadzoru nad samorządami niższego stopnia.

Zarówno ustawa o organizacji i zakresie działania rad narodowych jak dekret listopadowy o organizacji i zakresie działania samorządu terytorialnego zastrzegają radzie narodowej funkcje uchwałodawcze i kontrolę społeczną. Powołanie wydziałów powiatowych i wojewódzkich jako organów wykonawczych, świadczy o tym, że zależało ustawodawcy na przekazaniu czynności z zakresu administracji kolegiom obieralnym pod przewodnictwem kierowników rządowych władz administracyjnych.

Powołanie prezydium rady terenowej jako odrębnego organu miało swoje uzasadnienie ze względu na rozszerzenie uprawnień kontrolnych rad narodowych, rozciągnięte także na organa administracji rządowej.

Kontrola nad organami administracji rządowej nie mogłaby być powierzona organowi wykonawczemu danej jednostki samorządowej, skoro sam ten organ też powstaje w zależności od władz narodowych w wykonywaniu funkcji zlewnych przez ustawy i rozporządzenia rządu.

Wydaje się celowe poddać ocenie faktyczną działalność zarówno organów wykonawczych samorządu wyższego stopnia (wydziałów powiatowych i wojewódzkich) jak i równoległych prezydium, właśnie w świetle ustawowych zadań i obowiązków tych organów.

Okaże się, że w świetle ustawowych zadań i obowiązków tych organów, niekiedy prezydium nie rozpatrywały spraw budżetowych, bądź też rozpatrywały je z dużym opóźnieniem na skutek nieopracowania tych spraw we właściwym czasie przez or-

gana wykonawcze. Organa te dysponują już dostatecznym aparatem fachowym i są powołane do przygotowania konkretnych postanowień budżetowych. Muszą też mieć na względzie, że prezydium rady narodowej jest kolegium obywatelskim, które wyraża swoją zgodę lub nie akceptuje konkretnego wniosku.

Natomiast dokładna znajomość gospodarki i potrzeb samorządów, a także norm prawnych obowiązujących przede wszystkim właściwy aparat fachowy wydziału wojewódzkiego i powiatowego.

Wytworzył się w ostatnim czasie w zasadzie jednolity pogląd, że niecelowe byłoby powiększanie biur rad narodowych niezależnie od biur organów wykonawczych. Pogląd taki jest słuszny, bowiem istnienie biur prezydium rad w skromnym i uzależnionym od zakresu działalności rady składzie osobowym, uzasadniony jest o tyle, że rada narodowa ma szersze kompetencje niż były organa uchwałodawcze — kompetencje wykraczające poza sprawy własnej lokalnej gospodarki. Ważkim argumentem przeciwko rozbudowywaniu biur prezydiów jest możliwość wykorzystania biura organu wykonawczego do dyspozycji zarządu związku samorządowego, zgodnie z wolą rady.

Współpraca organów samorządowych kształtowała się w minionym okresie coraz pomyślniej.

Jednym z warunków dalszego jej rozwoju jest właściwy podział pracy, który jeżeli chodzi o podstawy prawne do działania poszczególnych organów, zdaje się nie budzić wątpliwości.

W ramach kompetencji organów wykonawczych leżało w ubiegłym okresie kierownictwo gospodarką oparte niekiedy na własnej inicjatywie i pomysłowości. Roczne zamknięcia rachunkowe pozwolą na ocenę rezultatów gospodowania, także wyciągnięcia wniosków na przyszłość. Na dotrzymanie terminu złożenia tych zamknięć prezydium rad narodowych winny zwrócić uwagę.

O usprawnienie działalności rad

Z. BRANNOWITZER

Szpitalnictwo w Polsce przed wojną i obecnie

Troska o zdrowie obywateli państwa, to ważne ogniwo w walce o rozwój narodu, o jego przyszłość. Rządzący przed ostatnią wojną czynniki w naszym państwie, będące wykładnikiem sfer kapitalistycznych i obszarniczych, nie dbały o zdrowie obywateli, o zdrowie szerokich warstw robotniczych, chłopów i inteligencji pracującej. Może to się wydać przesadą. Wszak istniały u nas szpitale, naogół dobrze zaopatrzone w instrumentarium i w sprzęt elektromedyczny. Tak! Lecz i szpitale tych i lekarzy było niewspółmiernie mało w stosunku do potrzeb. Parę cyfr unaocznia to wyraźnie. W Polsce w 1938 r. przypadało na 10.000 mieszkańców 21,7 łóżek szpitalnych, podczas gdy w Niemczech było ich 98,2 w Szwecji 76,1, w Czechosłowacji 54,0, we Francji 30,2. Wyżej od nas pod tym względem stała Łotwa (65,2) i Węgry (53,2), kraje mniejsze i mniej zasobne w bogactwa naturalne. Gorzej od nas przedstawiała się sytuacja na tym odcinku jedynie w Bułgarii gdzie przypadało na 10.000 mieszkańców 19,8 łóżek szpitalnych, w Grecji 19,4 łóżek, w Jugosławii 18,1 łóżek i na Litwie 16,3 łóżek.

Rząd Polski demokratycznej zaraz w pierwszych miesiącach swej pracy dał wyraz trosce o zdrowie obywateli, powołując do życia Ministerstwo Zdrowia, nieistniejące za czasów sanacji i powierzając jego specjalnej opiece ten, zaniedbany przed 1939 r., odcinek pracy. Dziś już widać wyraźnie efekt tej decyzji Rządu. Na 1.1.1946 r. mieliśmy już u nas czynnych 618 szpitali z 84,837 łózkami. Co to znaczy, zrozumiemy dopiero wówczas należyście, gdy porównamy ten stan ze stanem przedwojennym i uwzględnimy ogromnisze zniszczenia wojennych.

Przed wojną, na dawnym obszarze Polski z 34 milionami ludności, było 677 szpitali z 74.999 łózkami, uwzględniając zaś obecne granice Polski, a więc stan przedwojenny na Ziemiach Odzyskanych i odliczając szpitale terenów wschodnich, które od nas odeszły mielibyśmy, gdyby zniszczeń nie było 733 szpitali z 86.101 łózkami. Okupant niemiecki niszczył jednak i dewastował szpitale. W wyniku tej jego barbarzyńskiej akcji niszczycielskiej zostało zniszczonych kompletnie 50 szpitali z 9.553 łózkami, a 387 szpitali z 54.020 łózkami uległo zniszczeniu

częściowemu. Wróg nie ograniczył się tylko do tych zniszczeń. Cofające się hordy niemieckie rozgra- biły też i urządzenia różnych szpitali. Zrabowali przeszło 600 cennych aparatów roentgenowskich, 1.600 mikroskopów, 1.100 lamp solluxów, 1.000 dia- termii oraz całą moc innych aparatów i narzędzi. Ogółem straty wojenne poniesione przez nasze szpi- tale wynoszą prawie 222 i pół miliona złotych przed- wojennych w złocie. Jeżeli dziś, w rok po zakoń- czeniu działań wojennych, Rząd nasz zdołał uru- chomić 618 szpitali z ilością łóżek większą niż przed wojną, bo prawie 85 tysięcy, to stano- wi to dowód, że troska o zdrowie obywateli nie jest frazesem. Prawda, że są jeszcze liczne braki w tych szpitalach, lecz i pod względem zaopatrzenia w apa- raty i narzędzia, w bieliznę i pościel nastąpiła ogromna poprawa. Sam nasz przemysł włókienni- czy dostarczył w roku ubiegłym 400.000 metrów surówki szpitalom, a zagwarantowany przydział na I kwartał r. 1946 wynosił 1.200.000 mtr. surówki.

Straty nasze dotyczące służby zdrowia nie od- noszą się jednak tylko do samych szpitali. Ogromne straty, niedające się tak szybko usunąć, dotyczą materiału ludzkiego. Z 12.917 lekarzy w r. 1938 zo- stało nam zaledwie 6.220. Jeśli się zważy, że i pod względem ilości lekarzy byliśmy na szarym końcu przed wojną, to jasnym się stanie czym jest dla nas to оголошение Polski z lekarzy.

W r. 1938 przypadało w Polsce na 10.000 ludno- ści 3,7 lekarzy, podczas gdy w Niemczech 7,3, w Z.S.R.R. — 5,0 we Francji 6,5 a w Szwecji 4,3. I znów tylko Litwa (3,4) i Finlandia (3,4) stały go- rzej od nas. Dziś mamy na 10.000 mieszkańców za- ledwie 2,8 lekarzy. Nic dziwnego, że zamiast 6% lekarzy w szpitalach mamy dziś 2,7% oraz połowę niezbędnej ilości wykwalifikowanych pielęgniarek.

Powiedzieliśmy wyżej, że rządy przedwrześniowe w Polsce nie dbały o zdrowie szerokich rzesz mas pracujących. Specjalnie nie troszczono się o chłopą polskiego. A oto parę przykładów. Z 12,9917 lekarzy w 1938 było w wielkich miastach 6.853 lekarzy, w małych miastach już tylko 4.598 a po wsiach za- ledwie 1.466 lekarzy. Na 10.000 mieszkańców w wielkich miastach było 17,5 lekarzy podczas gdy na wsi przypadał zaledwie 1 lekarz na 14.556 miesz- kańców. Wieś możnaby rzec, lekarza nie miała. O chłopą polskiego, o jego zdrowie, ówczesny rząd sanacyjny zupełnie głowa nie bolała. W nie- których powiatach wiejskich zaledwie 2% ro- dzących kobiet korzystało z fachowej pomocy przy porodzie, a ogólnie w całej Polsce tylko 25% poro- dów odbywało się przy pomocy akuszerki. Nie dzi- wota, że śmiertelność na wsi wśród niemowląt do- chodziła do 20 a nawet 25%.

Jak powiedzieliśmy wyżej, stan ten nie da się zmienić szybko. Przez sześć lat okupacji malał nasz personel lekarski i pomocniczo-lekarski fizycznie ni- szczony przez Niemców. I przez tyleż lat nie przy- bywało nam żadnych nowych sił fachowych. Uni- wersytety nasze kształcały nowych lekarzy, siły po- mocnicze wychowują szkoły położnych i pielęgni- arek. Szkół tych jest ocoraz więcej. Ponadto Mini- sterstwo Zdrowia organizuje kursy pielęgniarskie niższego rzędu, by choć w części pokryć zapotrze- bowanie służby zdrowia na siły wykwalifikowane. A przy tym wszystkim zwraca się uwagę coraz większą i na społeczne wychowanie tych sił, na do- stęp do tych zawodów młodych sił z elementu ro-

botniczego i ze wsi, boć one, najbardziej zrosłe z lu- dem, stanowiące jego część, lepiej odczuwają jego po- trzeby i prędzej i chętniej osiedlą się po wsiach, by opiekować się zdrowiem dziecka i matki robotnika i chłopą i ich samych. By ułatwić, udostępnić opie- kę lekarską najszerszym rzeszom ludności pracują- cej Ministerstwo Zdrowia zdąży do pokrycia całej Polski siecią Ośrodków Zdrowia. Już dziś, mimo tych ogromnych zniszczeń i braków mamy ponad 497 Ośrodków Zdrowia (dane z 31.XII. 1945 r.), gdy w r. 1938 było ich 514. Oczywiście jest to mało. Polska musi mieć 3.500 Ośrodków Zdrowia z czego na wsi 2.400. Jeśli jednak w ciągu tak krótkiego czasu Rząd nasz zdołał w najcięższych warunkach osiągnąć niemal stan przedwojenny, można ufać, że w ciągu roku uruchomi dalszych 300 zamierzonych Ośrodków Zdrowia.

Widzimy z powyższych przykładów troskę Rządu o zdrowie mas pracujących wsi i miast, widzimy z nich olbrzymi wkład pracy Min. Zdrowia w kie- runku nietylko szybkiego osiągnięcia stanu przed- wojennego, ale i jego przekroczenia.

Są też jednak poważne braki, których szybkie usunięcie jak i jeszcze silniejszy rozwój instytucji zdrowia publicznego (szpitale, ośrodki zdrowia) le- ży w ogromnej mierze w rękach samych mas pra- cujących, w rękach rad narodowych. Tylko dzie- ki wysiłkowi Państwa, osiągnięto znaczną po- prawę aprowizacyjną szpitali. Dziś już otrzymuje każdy chory 2.400 kalorii dziennie (winien otrzy- mać 2.700), a chory na gruźlicę otrzymuje 3.000 kalorii (winien otrzymać 3.500). Pokonane zostały trudności opałowe i dziś już ten brak szpitalom nie grozi. Przewyciężenie trudności aprowizacyjnych jest możliwe przy żywszym zainteresowaniu się ty- mi sprawami Zw. Samopomocy Chłopskiej i rad na- rodowych. One same na swoim terenie winny zad- bać o mleko dla chorych i dzieci, o należyta i wy- starczającą aprowizację szpitali, boć chodzi o cho- rych im najbliższych, z ich własnego terenu, o ich własne dzieci.

Takie samo zainteresowanie winny one wykazać dla budowy nowych Ośrodków Zdrowia. Gminne i oświatowe rady narodowe powinny we własne ręce wziąć ich budowę i wybudowane oddać pod fachowe kierownictwo Min. Zdrowia. Wreszcie rady narodowe powinny zatroszczyć się o lokal i należyte zaprowiantowanie lekarza i położnej czy pielęgniarki w Ośrodku Zdrowia. Lekarz i jego siły pomocnicze chętnie iść będą na wieś, gdy Ośrodek Zdrowia coraz lepiej zaopatrywany w niezbędne narzędzia i aparaty lekarskie da im lepsze możli- wości pracy niż dawniej, i jeśli znajdą na tej wsi możliwsze warunki życia, jeśli spotkają się z ży- czliwą opieką rad narodowych. Jeśli chcemy, by siły lekarskie były bardziej równomiernie rozpro- wadzane po całym kraju, jeśli wieś ma mieć nale- żytą opiekę i ochronę zdrowia, to we własnym do- brze zrozumianym interesie, gminy wiejskie muszą zdobyć się na ten wysiłek, by dać lekarzowi, aku- szerce i innym niezłe mieszkanie i zagwaranto- wać im pewne możliwości aprowizacyjne. Rząd nasz robi wszystko, by odbudować i postawić na naj- wyższym poziomie służbę zdrowia w Polsce. Rady narodowe i organizacje społeczne swoim wysił- kiem na swym własnym terenie muszą w tej pracy pomóc, w interesie zdrowia narodu i jego przy- szłości.

ANTONINA SPANDOWSKA

Rada gminna częścią wielkiej całości

W końcu maja br. brałem udział w powiatowym zjeździe przewodniczących gminnych rad narodowych. Pozostawiając na razie na boku ogólne wyniki zjazdu, chcę zdać sprawę z pewnej interesującej rozmowy pomiędzy przewodniczącymi dwóch rad gminnych, którą — wyznaję — podsłuchałem.

Rozmowa odbyła się podczas przerwy w obradach. Nadszedłem w chwili, gdy obaj rozmówcy byli już w toku ożywionej dyskusji.

— Ja rozumiem — mówił starszy, dobrze już szpakowaty mężczyzna — wy zrobiliście również wiele na swoim terenie. Chociażby ta szkoła rolnicza, to wielkie osiągnięcie. Ale wy trochę zanadto zasklepacie się w obrębie własnej gminy. Zapominacie o tym, że gmina jest częścią wielkiej całości — to znaczy państwa — i że musi brać żywy udział w ogólnopństwowych akcjach. To wszystko przecież nas dotyczy i dobre czy złe wyniki takich akcji ogólnych i nam przyniosą szkodę lub korzyść.

Towarzysz mówiącego nie wydawał się przekonany. Był to młody jeszcze człowiek, wysoki i mocno ogorzały.

— Jakie akcje ogólne? — zapytał z powątpiewaniem — przecież do tych spraw państwo powołuje swój własny aparat administracyjny i my tam nic nie mamy do roboty.

— Jakto! — oburzył się starszy. — Zaraz wam udowodnię, że jest mnóstwo do roboty, jak wam opowiem, co u nas się robi. A poza tym nie zapominajcie, że kładąc nacisk na sprawy o zasięgu państwowym, wychowuje się ludzi. U mnie w gminie nie ma takiego gospodarza, któryby powiedział: „co mnie obchodzi polityka?!“ Ludzie zaczynają rozumieć, że państwo to jest także ich gospodarstwo, tylko większe i wspólne.

Młody człowiek zdradzał już pewne zainteresowanie.

— No, opowiedzcie, jak tam robicie te wasze „akcje ogólne“? — zapytał jeszcze trochę niedowierzająco.

— Bardzo chętnie.

Oprócz szeregu lokalnych spraw drobnych choć ważnych — ciągnął dalej starszy — na pierwszym planie postawiliśmy akcję siewną. Rada nasza dołożyła wszelkich starań, aby zdobyć dla rolników kredyty i wiem już, że „zdobyliśmy ich więcej niż inne gminy. Poza tym gospodarowaliśmy planowo i wspólnie siłą pociągową, której u nas jest mało. Dzięki temu te gospodarstwa, które wcale nie posiadają koni, zostały również zaorane i obsiane. Nie obsialiśmy wprawdzie ziem w stu procentach, ale w takim stopniu, w jakim tylko w naszych warunkach było możliwe.

— Pięknie! Cóż zdziałaliście jeszcze? — spytał młodszy, wyraźnie zaciekawiony. — Świadczenia

rzeczowe i akcja siewna — to rozumiem. Ale cóż może być poza tym?

Siwy mężczyzna roześmiał się serdecznie.

— Cóż być może? Zaraz się dowiecie. A więc — najpierw osadnictwo na Ziemiach Odzyskanych. Rzecz prosta nie dotyczy to gospodarstw, które mają się dobrze, ale są u nas niektóre gromady stanowczo przeludnione, a jedna całkowicie spalona przez Niemców. W tej ostatniej ludność gnieździła się w nie dających się opisać pomieszczeniach. Dzięki naszym staraniom i opiece część wyjechała, już dawno objęła szereg gospodarstw, a ostatnio poważna liczebowa grupa organizuje spółdzielnię parcelacyjno-osadniczą i otrzymuje w użytkowanie duży folwark na Pomorzu Zachodnim. Delegacja tej grupy już wyjechała na miejsce zbadać teren i przejąć poszczególne obiekty. A kto im to ułatwił, kto im w ogóle poddał tę myśl? Nasza rada narodowa. I bardzo są nam wdzięczni.

Poza tym — mówił dalej z widocznym entuzjazmem — przeprowadziliśmy naprawdę wspaniałą propagandę na rzecz Pożyczki Odbudowy Kraju. Przekonaliśmy wszystkich naszych gospodarzy, że to dla wspólnego dobra, że te pieniądze w tej czy innej postaci do nich kiedyś wrócą. Skutek był widoczny. Osiągnęliśmy najwyższą sumę subskrypcji w całym powiecie. Trzeba dodać, że spotykałem się ze wzruszającymi objawami ofiarności.

— A teraz — wiecie, czym się zajmujemy? Głosowaniem ludowym. To nie takie proste, jak się może wydawać. Przede wszystkim pouczamy ludzi, jak się to robi technicznie, bo nie wszyscy wiedzą. Okazało się, że niektórzy zamierzają odpowiadać całymi zdaniem. I cóżby było? Głos nieważny. A poza tym staramy się wprowadzić ludzi w te sprawy, aby wiedzieli dokładnie, o czym mają decydować. Na przykład zorganizowaliśmy odczyt na temat parlamentu jedno i dwuizbowego. Umyślnie sprowadziliśmy z powiatu prawnika, który te rzeczy dobrze zna i on nam wytłumaczył, że druga izba jest nam zupełnie niepotrzebna a tylko przedłuża załatwienie każdej sprawy. Potem urządziliśmy takie same wykłady o dwóch pozostałych pytaniach i zawsze będziemy sprowadzali fachowców od tych zagadnień, bo sami na tym dostatecznie się nie znamy. Żebyście widzieli, jakie tłumy przychodzą na te zebrania! Mężczyźni i kobiety, starzy i młodzi. A jakie potem rozmowy i dyskusje! Aż serce rośnie, gdy widać, jak ludzie myślą o publicznych sprawach.

Zamilkł i przez chwilę milczeli obaj. Młody człowiek patrzył na swego towarzysza z widocznym uznaniem.

— Przekonaliście mnie! — rzekł wreszcie. — Będziemy musieli i my zabrać się do tych spraw. Dziękuję wam.

I uściśli sobie ręce.

Już jest w druku komentarz do ustawy o radach narodowych wraz z obszernym opracowaniem podstaw ustrojowych Polski Demokratycznej

Z życia rad**Z Kieleckiej Wojewódzkiej Rady Narodowej**

Na posiedzeniu Kieleckiej Wojewódzkiej Rady Narodowej ob. Przewodniczący Wydziału Wojewódzkiego Wojewoda Wiślicz, wygłosił przemówienie, którego wyjątki podajemy:

„Zacznę od najważniejszego problemu, a mianowicie od opieki społecznej. Sprawę tę dość szczegółowo omawiałem już na poprzednim posiedzeniu. Chciałbym jednak, aby nowi członkowie Rady, wiedzieli co się dzieje. Zakładów opiekuńczych mamy 76, w tym 48 dla dzieci i młodzieży, gdzie znajduje opiekę 2800 osób, w zakładach zaś dla starców mieści się 1500 osób.

Poza tymi wszystkimi akcjami organizujemy jeszcze „Domy Dziecka“, dla dzieci po poległych partyzantach i żołnierzach z czasów ostatniej wojny. Tam przyjmowane i otaczane będą jednakową opieką dzieci poległych, bez względu na to, do jakich ugrupowań politycznych należeli. Nie możemy dopuścić, by dzieci tych co walczyli i umierali za Polskę były głodne. Chciałbym prosić Rady Powiatowe, aby tą sprawą specjalnie się zajęły. Są sprawy, które należałoby uporządkować. Podatki w wielu powiatach nie są ściągane, co w rezultacie pogarsza i tak złą sytuację wsi i miast. W okresie do grudnia i za styczeń, zaległości wynosiły przeszło 2½ miliona zł. I w dalszym ciągu zaległości te są. Uważam, że najwyższy czas, by samorzady przystąpiły wreszcie do intensywniejszego egzekwowania podatków, zwłaszcza w gminach, gdzie idzie to wyjątkowo opornie. Samorząd wojewódzki w ostatnim czasie pracuje przede wszystkim nad rozpowszechnianiem szkolnictwa zawodowego. Uruchomiono mianowicie w Kielcach wojewódzka szkołę rzemiosła artystycznego, która obecnie liczy 170 uczniów w trzech klasach. Jest to czteroletnia szkoła średnia koedukacyjna i co najważniejsze bezpłatna. Niezamożne dzieci chłopów i robotników korzystają także z bezpłatnej bursy. Szkoła ta finansowana jest na razie przez samorząd, liczymy jednak na to, że w przyszłości będzie samowystarczalną, gdyż dział zabawkarski np. już w przyszłym roku zacznie produkować zabawki. Tak samo dział introligatorski będzie mógł przyjmować zamówienia. Po czterech latach szkoła ta przysporzy kilkudziesięciu rzemieślników, których wielki brak daje się dziś odczuwać. Prócz działu zabawkarskiego i introligatorskiego są jeszcze fotograficzny, tkacki, trykotarski, stolarski i cholewkarski. Związki samorządowe posiadają uruchomione w Rabsztynie sanatorium dla

dzieci zagrożonych gruźlicą. Przystąpiono również w ostatnim czasie do uruchomienia zakładów budowlanych, jak kamieniołomy w Zagnańsku i klinkierni w Pińczowskim, które przede wszystkim mają dostarczać materiał do budowy dróg. Jeśli chodzi o odbudowę wzorowych zagród, to projekt nasz w Ministerstwie Odbudowy spotkał się z wielkim uznaniem, a obiecano nawet sfinansować go w 50%. W związku z odbudową wsi jeszcze jedna zupełnie nowa koncepcja. Chciałbym was obywateli z nią właśnie zapoznać i uzyskać wasze poparcie. Chodzi mianowicie o wciągnięcie do akcji odbudowy tego wielkiego potencjału, jaki stanowi młodzież niepracująca, — o zorganizowanie „Hufców Budowlanych“. Byłaby to organizacja napwół wojskowa, a każdy „hufiec“ dzieliłby się na plutony (ciesielski, drogowy, murarsko-betoniarski). W zamian za pracę młodzi otrzymywałoby mieszkanie, umundurowanie i całodzienne utrzymanie. Poza tym przy każdym hufcu zorganizowane będą wieczorowe kursy dokształcające, bo zdajemy sobie sprawę z tego, że nie każdy podczas okupacji mógł skończyć szkołę powszechną. Tak więc obok wykształcenia zawodowego będą zdobywać i ogólne, a po upływie dwóch, czterech lat otrzymują dyplomy czeladników rzemieślniczych. Liczymy, że ten ostatni moment będzie najbardziej młodzieży przyciągał. Byliby oni także zwalniani ze służby wojskowej. Organizowanie tych hufców pociągnie naturalnie za sobą duże koszty. Należy przygotować ubrania, koce itd., ale biorąc pod uwagę cenę dzisiejszej robocizny, to młodzi niedługo staną się samowystarczalnymi, bo zarobek ich całkowicie pokryje koszty ich utrzymania.

Sprawa „Hufców Budowlanych“ to sprawa zupełnie nowa, a bardzo ważna i powinna się przyjąć nie tylko na terenie naszego województwa, ale w całej Polsce.

Jeżeli zaniedbamy również planowe przesiedlenia na zachód inne województwa sprzedają nas w zagospodarowaniu tych ziem, my zaś nadal będziemy mieć teren przeludniony, za co będziemy moralnie odpowiedzialni.

Nie poruszaliśmy dotąd jeszcze tak ważnej sprawy jak akcja przeciwpożarowa. Obecnie musimy jednak zainteresować się bardziej tą sprawą, a dotyczy to tak rad narodowych jak i całego społeczeństwa“.

Z. S.

Ubiegły tydzień przyniósł...W kraju:

W przemówieniu wygłoszonym do członków Akademii Umiejętności w Krakowie Prezydent Bierut podkreślił wielką rolę nauki w Polsce Demokratycznej. Na tle naszej rzeczywistości i potrzeb przed nauką polską stoją wielkie zadania i obowiązki. Uczeń nasi mają do rozwiązania tak ważne zagadnienia, jak opracowanie planu rozbudowy naszych dróg wodnych, stworzenie przemysłu paliwa syntetycznego, uwielokrotnienie naszej produkcji węglowej, rozwiązanie całego szeregu problemów urbanistycznych, technicznych i innych w związku z potrzebami odbudowy naszych miast i wsi. Warunkiem powodzenia naszego na drodze dziejowego rozwoju jest zespolenie we wspólnym wysiłku niewyczerpanej energii ludu polskiego z rozsądną, samodzielną myślą i taktiką sterników państwa, z bogatym doświadczeniem i współdziałaniem nauki polskiej.

Ambasador amerykański w Polsce, p. Bliss Lane oświadczył, iż rząd Stanów Zjednoczonych postanowił odmrozić pożyczkę dla Polski. Jak wiadomo, pożyczka w wysokości 90 milionów dolarów przyznana rządowi polskiemu przez rząd Stanów Zjednoczonych została naskutek nieporozumień chwilowo zawieszona. Obecnie układ finansowy polsko - amerykański stał się znowu ważny.

Przewodniczący Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, Minister Przemysłu ob. Minc zakomunikował, iż prywatne warsztaty pracy mają zapewnić pomoc państwa. Minister Minc zapowiedział, iż tępić będzie we własnym zakresie wszelkie tendencje dyskryminacyjne oraz fakty samowoli organów administracyjnych.

Za granicą:

Rzecznik hiszpańskiego rządu republikańskiego oświadczył iż rząd generała Franco przyznał prawo azylu 7 tysiącom gestapowców niemieckich oraz 1.100 zbrodniarzom wojennym. Niemieckie inwestycje przemysłowe w Hiszpanii oceniane są na 2.000 milionów dolarów a uczeni niemieccy - specjaliści od energii atomowej — korzystają z pomocy gen. Franco w przeprowadzaniu badań nad bombą atomową.

Brytyjski minister Lawson oświadczył w Izbie Gmin, iż przeszło 55 tysięcy żołnierzy Andersa służyło w armii niemieckiej. Wielką część tych 55 tysięcy stanowią volksdeutsche, którzy teraz podszywają się pod miano Polaków.

Komitet wykonawczy związku górników odrzucił plan rządu, dotyczący zatrudnienia byłych żołnierzy polskich, którzy nie chcą wrócić do kraju.

We Francji utworzony został nowy rząd, który podobnie jak poprzedni jest rządem koalicyjnym, w skład którego wchodzi trzy największe partie - katolików, komunistów i socjalistów. Przywódca komunistów Thorez i przywódca socjalistów Gouin zostali wicepremierami.

Prokurator amerykański Trybunału w Norymberdze Jackson oświadczył, iż spodziewa się zakończenia procesu jeszcze w lipcu r. b. Przeszło 150 tysięcy Niemców oczekuje sądu za przestępstwa popełnione w czasie wojny w różnych krajach okupacyjnych.

Na Węgrzech utworzony został jednolity blok demokratyczny, w skład którego wchodzi socjaliści, komuniści, unia związków zawodowych i partia narodowo - chłopska. Blok zwrócił się z apelem do drobnych rolników o współpracę.

KOMUNIKAT

Redakcja nawiązując do komunikatu ogłoszonego w poprzednim numerze „Rady Narodowej“ podaje wyciąg z okólnika M. A. P. Nr. 26/46 dotyczącego finansów komunalnych.

Jak to z brzmienia dekretów o podatkach komunalnych i o finansach komunalnych wynika, szereg postanowień tych dekretów wymaga rozwinięcia ich w przepisach wykonawczych, których wydanie jest nawet w kilku artykułach dekretów wyraźnie zastrzeżone. Równocześnie jednak ustęp 3 art. 48 dekretu o podatkach komunalnych postanawia, że rozporządzenia, wydane na podstawie ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych oraz ustawy z dnia 14 kwietnia 1924 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych w województwie śląskim — z późniejszymi ich zmianami (które to ustawy uchyla dekret o finansach komunalnych) zachowują moc obowiązującą do chwili zastąpienia ich nowymi rozporządzeniami, opartymi na nowych dekretach — o ile nie są z nimi sprzeczne.

Z powyższego wynika, że — zaniżone wydane zostaną odpowiednie przepisy wykonawcze do załączonych dekretów — trzeba będzie w praktyce w wielu przypadkach posługiwać się nadal przepisami wykonawczymi, wydanymi do ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych oraz kierować się wskazówkami okólników, wyjaśniających bliżej te przepisy — oczywiście jednak poza tymi przypadkami, gdy dane zagadnienie jest inaczej uregulowane w nowych dekretach.

Poza tym dekrety: o podatkach komunalnych i o finansach komunalnych, szczególnie ten ostatni, zawierają szereg postanowień, których wprowadzenie w życie ani nie wymaga wydawania przepisów wykonawczych, ani też nie powinno nastęrczać żadnych wątpliwości. Jeśli zaś chodzi o postanowienia, wymagające przepisów wykonawczych, to i w tym zakresie mogą już obecnie być podjęte w terenie pewne czynności przygotowawcze, które bądź wynikają z postanowień dekretów, bądź też posłużyć mogą jako materiał dla projektów przepisów wykonawczych.

Dotyczy to w szczególności tych postanowień dekretu o podatkach komunalnych, które regulują wymiar i pobór podatku gruntowego. Konstrukcja podatku gruntowego w ujęciu dekretu o podatkach komunalnych — w stosunku do dotychczasowych zasad wymiaru i poboru tego podatku — jest zupełnym novum, to też wprowadzenie jej w życie wymagać będzie dużego wysiłku zarówno ze strony organów wymiarowych, jak i ze strony władz nadzorczych. Ten dotychczas czysto realny podatek pomysłany jest obecnie jako podatek przychodowy, w myśl bowiem art. 7 dekretu o podatkach komunalnych podstawę jego stanowi przychód szacunkowy z gospodarstwa rolnego z roku poprzedzającego rok podatkowy, wyrażony w kwintalach żyta, pomnożonych przez przeciętną cenę jednego kwintala żyta z roku poprzedzającego rok podatkowy. Myślą przewodnią tej nowej konstrukcji podatku gruntowego jest z jednej strony dążność do możliwie sprawiedliwego wymiaru podatku i dostosowania go do obecnych warunków gospodarczych, z drugiej zaś strony — zrealizowanie głoszonej przed wojną, a nigdy nie osiągniętej, idei skomasowania rozlicznych podatków, obciążających rolnika. Po zniesieniu po-

datków: wyrównawczego, drogowego oraz inwestycyjnego i po zwolnieniu podatników podatku gruntowego od podatku dochodowego (art. 14 dekretu o podatkach komunalnych) rolnik, którego jedynym warsztatem pracy i dochodów jest jego gospodarstwo rolne, po opłaceniu podatku gruntowego nie będzie już nagabywany żadnymi innymi podatkowymi nakazami płatniczymi.

Przy ustalaniu podstaw wymiaru podatku gruntowego duża rola przypada powiatowym względnie miejskim komisjom podatku gruntowego. Według ustępu 3 art. 7 dekretu o podatkach komunalnych wymienieni tam ministrowie określać będą w drodze rozporządzeń corocznie dla każdego powiatu przeciętny przychód z jednego hektara gruntów ziemniaczano-żytnich w kwintalach żyta (norma podstawowa) oraz przeciętną cenę jednego kwintala — po uprzednim zasięgnięciu opinii prezydium wojewódzkich rad narodowych, powziętych po wysłuchaniu powiatowych (miejskich) komisji podatku gruntowego. Wynika z tego, że już ta wstępna i zasadnicza czynność, którą dla określenia podstaw wymiaru podatku gruntowego wykonać mają władze centralne, rozpocząć się musi od powiatowych (a dla miast wydzielonych — miejskich) komisji podatku gruntowego, które odpowiednie w tym względzie wnioski powinny zgłosić do prezydium wojewódzkiej rady narodowej.

W myśl ustępu 8 tegoż art. 7 powiatowa (miejska) komisja podatku gruntowego określa za pomocą norm, kiedy działy specjalne (wpływające na zwiększenie wymiaru podatku) nie przekraczają rozmiarów normalnie przyjętych w gospodarstwie rolnym.

Wreszcie w myśl art. 8 dekretu komisja podatku gruntowego powołana jest do różniczkowania na terenie powiatu normy podstawowej podatku gruntowego według stref ekonomicznych i grup gospodarstw. Zasady oraz tryb występowania komisji określić ma rozporządzenie wykonawcze, które powinno przewidywać:

- 1) podział powiatu na strefy ekonomiczne;
- 2) podział gospodarstw rolnych w powiecie na grupy;
 - a) ziemniaczano - żytnią (norma podstawowa),
 - b) zbożowo - hodowlaną,
 - c) ogrodniczo - hodowlaną,
- 3) stosunek procentowy normy podstawowej przeciętnej przychodowości z 1 ha gruntów w grupach gospodarstw rolnych zbożowo-hodowlanej i ogrodniczo-hodowlanej do grupy gospodarstw rolnych ziemniaczano - żytniej;
- 4) podział łąk i pastwisk na rodzaje w zależności od ich właściwości oraz stosunki procentowe do normy podstawowej;
- 5) normy szacunkowe dla wszystkich lub niektórych działów specjalnych w gospodarstwie rolnym. o których mowa w art. 7 ust. 9 i 10.

Zanim powyższe rozporządzenie wykonawcze zostanie wydane, a ponieważ również celem dostarczenia materiału do tego rozporządzenia, komisje podatku gruntowego mogą już obecnie przystąpić do pracy nad zagadnieniami, mieszczącymi się w ramach art. 8 dekretu i wyniki swoich prac względnie swoje wnioski przedstawić poprzez Urząd Wojewódzki Ministerstwu Administracji Publicznej. Co do poszczególnych wymienionych wyżej punktów

Ministerstwo udziela następujących wyjaśnień względnie wskazówek:

ad 1) Strefy ekonomiczne w powiecie przewidywać należy najwyżej trzy i przy podziale na strefy ekonomiczne brać pod uwagę odległość od miasta, środki komunikacyjne, gęstość zaludnienia, ogólny stan gospodarczy itp. warunki gospodarcze. Najmniejszym okręgiem strefy ekonomicznej jest w zasadzie obszar gminy zbiorowej. Podział powiatu na strefy ekonomiczne ma posłużyć komisjom podatku gruntowego za podstawę do różniczkowania określonej w myśl ust. 3 art. 7 dla poszczególnych powiatów normy podstawowej podatku gruntowego, przy czym przewiduje się, że przy określaniu przeciętnego przychodu z 1 ha gruntu dla grupy gospodarstw ziemniaczano-żytnich w poszczególnych strefach ekonomicznych komisje będą mogły przeciętny przychód z 1 ha rozłożyć w granicach od 80% do 120% normy podstawowej.

ad 2) Przy zaliczaniu do grupy gospodarstw bierze się pod uwagę urodzajność gruntów, rodzaj uprawy i stan zagospodarowania. Najmniejszym okręgiem grupy gospodarstw jest w zasadzie gromada, a jeśli poszczególne gospodarstwa rolne w gromadzie odbiegają od typu przyjętego dla całej gromady, to stosuje się do nich postanowienie ust. 3 art. 12 dekretu.

ad 3) Oparte na znajomości stosunków terenowych wnioski komisji podatku gruntowego co do procentowego stosunku opodatkowania poszczególnych grup gospodarstw rolnych byłyby dobrym sprawdzianem istniejącej w tym względzie koncepcji, wysnutej z ogólnej znajomości tego zagadnienia, według której stosunek opodatkowania grupy zbożowo-hodowlanej do grupy ziemniaczano-żytniej nie powinien przekraczać 125%, zaś grupy ogrodniczo-hodowlanej do grupy ziemniaczano-żytniej 150%.

ad 4) Przewiduje się podział łąk i pastwisk na cztery grupy w zależności od ich właściwości i wartości (jakość i wydajność paszy, ilość sianokosów itp), a to na: najlepsze i bardzo dobre, dobre, średnie i pozostałe. Frzeciętny przychód z 1 ha gruntów, zajętych na łąki i pastwiska, komisja podatku gruntowego określi stosunkiem procentowym do przeciętnego przychodu (normy podstawowej), ustalonego w myśl art. 7 ust. 3 z 1 ha gruntów grupy gospodarstw ziemniaczano-żytniej. Przewiduje się, iż stosunek ten nie powinien przekraczać dla łąk i pastwisk: a) najlepszych i bardzo dobrych — 125%, dobrych — 100%, średnich — 75%, pozostałych 50%.

ad 5) Zagadnienie, poruszone w tym punkcie, wiąże się z zagadnieniem, objętym ustępem 8 art. 7. Myślą przewodnią dekretu w odniesieniu do tego zagadnienia jest zasada, że specjalne działy gospodarstwa rolnego, które są wyliczone w ust. 9 art. 7, powinny powodować wyższkę podatku (ust. 10 art. 7), o ile one przekraczają rozmiary normalnie przyjęte w gospodarstwie rolnym (ust. 4 art. 7). Jeżeli bowiem gospodarstwo rolne posiada ogród warzywny, sad, pasiekę, hoduje kilka krów, ptactwo domowe itp., ale użytkuje to wszystko przeważnie na własne potrzeby czyli, że te działy specjalne nie przekraczają rozmiarów normalnie przyjętych w danym typie gospodarstwa rolnego, to wtedy te specjalne działy gospodarstwa rolnego nie dają podstawy do zwiększenia opodatkowania. Jeśli jednak warzywa czy owoce z sadu produkowane są na

sprzedaż i na dochodzie z tego źródła w znacznej mierze oparta jest egzystencja gospodarstwa rolnego, jeżeli w podobnym rozmiarze i celu prowadzone jest pszczelarstwo, mleczarstwo itp., a nie opłaca się z tego tytułu podatku obrotowego, to powstaje już kwestia zwiększenia podatku gruntowego. Otóż właśnie komisje podatku gruntowego — w myśl ust. 8 art. 7 dekretu — mają określać normy dla oceny, kiedy działy specjalne nie przekraczają rozmiarów normalnie przyjętych w gospodarstwie rolnym (np. jeżeli przychód faktyczny z działów specjalnych nie przekracza 30% normy podatkowej).

Z powyższego omówienia wynika jasno konieczność rychłego zorganizowania i powołania do pracy komisji podatku gruntowego w myśl ustępu 4 art. dekretu o podatkach komunalnych. Zorganizowaniem komisji w powiatach powinni się zająć przewodniczący wydziałów powiatowych, w miastach wydziałowych — prezydenci miast, którzy powinni się zwrócić do rad narodowych z wnioskiem o wybranie trzech przedstawicieli (pkt. 1 ust. 4 art. 8), porozumieć się z urzędem skarbowym oraz Związkiem „Samopomocy Chłopskiej“ co do delegowania przedstawiciela do komisji (pkt. 2 i 6 ust. 4 art. 8), powiadomić powiatowego komisarza ziemskiego oraz kierownika powiatowego biura rolnego, iż w myśl postanowienia ust. 4 art. 8 dekretu o podatkach komunalnych oni względnie ich zastępcy wchodzi w skład powiatowej (miejskiej) komisji podatku gruntowego, wreszcie przewodniczący wydziałów powiatowych delegują do komisji inspektora samorządu gminnego, zaś prezydenci miast zwracają się do urzędu wojewódzkiego o delegowanie do komisji wojewódzkiego inspektora samorządowego (pkt. 3 ust. 4 art. 8).

Po zorganizowaniu komisji rzeczą jej przewodniczącego (jednego z przedstawicieli rady narodowej, wyznaczonego na przewodniczącego przez tę radę i sekretarza przedstawiciela urzędu skarbowego) będzie przede wszystkim zebrać dane z powiatu (miasta wydzielonego), potrzebne do ustalenia przez komisję przeciętnego przychodu z jednego hektara gruntów ziemniaczano-żytnich w kwintalach żyta za r. 1945 oraz przeciętnej ceny rynkowej jednego kwintala żyta w tymże roku 1945 i dane te przesłać do prezydium wojewódzkiej rady narodowej. Po zebraniu materiału z całego województwa prezydium wojewódzkiej rady narodowej opracuje opinię co do przeciętnego przychodu z jednego hektara i co do przeciętnej ceny jednego kwintala dla poszczególnych powiatów (wrazie istniejącej różnicy również osobno dla miast wydzielonych) i — za pośrednictwem urzędu wojewódzkiego — prześle tę swoją opinię Ministrowi Administracji Publicznej. Pilność sprawy wymaga, aby te opinie wpłynęły do Ministerstwa jak najrychlej, najpóźniej do dnia 30 czerwca r. b.

Po przedstawieniu prezydiom wojewódzkich rad narodowych wyżej omówionych wniosków komisje podatku gruntowego powinny niezwłocznie zająć się poruszonymi wyżej zagadnieniami, objętymi art. 7 i 8 dekretu.

Równoległe z pracami komisji powinny być podjęte prace władz nadzorczych nad gminami (w pierwszym rzędzie inspektorów samorządowych) w kierunku zaznajomienia ich organów wymiarowych z nowymi zasadami wymiaru podatku gruntowego, szczególnie zaś z przepisami o tych czynnościach przygotowawczych, które władze wymiarowe mogą

podjąć już niezwłocznie. W szczególności np. art. 9 dekretu o podatkach komunalnych wymienia grunty, zwolnione od podatku; będzie dla gmin dużym ułatwieniem wymiaru podatku w chwili, kiedy podstawy tego wymiaru będą już skonkretyzowane, jeśli gmina posiadać będzie już wówczas dokładną ewidencję gruntów, korzystających ze zwolnienia od podatku. Art. 10 w ustępie 3 i 4 przewiduje specjalne stawki podatkowe dla niektórych rodzajów gruntów; sporządzenie ewidencji tych gruntów może być równie podjęte niezwłocznie. Art. 11 wprowadza specjalne zniżki podatkowe pod kątem widzenia ilości dzieci, pozostających na utrzymaniu podatnika; do rejestrowania ilości dzieci u poszczególnych podatników mogą władze wymiarowe przystąpić już obecnie, przy czym należy zwrócić uwagę na przepis ust. 5 art. 11, według którego ulgi przysługują w większym rozmiarze, jeśli płatnikiem jest kobieta. Do zastosowania zniżki z art. 11 miarodajnym jest stan rodzinny podatnika w ostatnim dniu roku, poprzedzającego rok podatkowy. Tak samo prace przygotowawcze mogą być już obecnie przeprowadzane w odniesieniu do ulg stosowanych do gospodarstw rolnych, których przychodowość została obniżona przez doznane szkody z powodu działań wojennych oraz do gospodarstw rolnych, powstałych z przebudowy ustroju rolnego lub z osadnictwa, które nie zostały jeszcze dostatecznie zagospodarowane (art. 12 ustęp 2).

W myśl art. 13, dekretu o podatkach komunalnych podatek gruntowy płatny jest w dwóch ratach: do dnia 1 marca i 1 listopada każdego roku. Jest rzeczą jasną, że w bieżącym roku podatkowym wymiar podatku gruntowego nie będzie dokonany przed terminem płatności pierwszej raty. Z faktem tym liczył się ustawodawca, dlatego też dekret w ust. 3 art. 39 zawiera postanowienia (przytoczone już w piśmie ogólnym M. A. P. z dnia 1 marca r. b. Nr. III. S. 22254/45, uprawniające gminy do poboru w pierwszym półroczu 1946 r. zaliczki na podatek gruntowy w wysokości od 50% do 100% podatku gruntowego, przypadającego na podstawie przepisów dekretu z dnia 13 kwietnia 1945 r. o reformie samorządowego systemu podatkowego (Dz. U. R. P. Nr. 13, poz. 73); zaliczka ta podlega potrąceniu z wymiaru gruntowego na rok podatkowy 1946. Wynika z tego, że zaliczka ta traktowana jest poniekąd jak pierwsza rata podatku gruntowego i że wymiar podatku dokonany zostanie i będzie płatny w jednej sumie za cały rok — z odliczeniem zaliczki. Wspomniane wyżej pismo ogólne określa sposób podziału zaliczki między poszczególne rodzaje związków samorządowych i K. F. P. Z.

Przepisy dekretu o podatkach komunalnych, dotyczące podatku od nieruchomości (art. 15 — 22), nie wymagają specjalnych wyjaśnień. Zagadnienie, jakie przedsiębiorstwa państwowe względnie samorządowe uważać należy za rozliczające się centralnie ze Skarbem Państwa względnie ze związkiem samorządowym (art. 16, ust. 1 i 2), jest w toku uzgadniania międzyministerialnego i wyjaśnione zostanie zarządzeniem, zapowiedzianym w art. 16. To samo dotyczy podatku od lokali — art. 25 ust. 1 i 2).

W związku z wymiarem podatku od nieruchomości należy zwrócić uwagę na przepisy przejściowe, zawarte w art. art. 41 i 47, z których m. in. wynika, że ulgi, przyznane już na mocy specjalnych przepisów dla nowowzniesionych budowli,

zostają uchylone i że te uchylenie ma zastosowanie również dla roku podatkowego 1945.

(Przepisy do podatku od lokali (art. 24—31) wprowadzają znaczną podwyżkę stawek podatkowych, co zapewnić powinno gminom, zwłaszcza zaś gminom miejskim, znacznie zwiększone wpływy z tego źródła dochodowego. Przy wymiarze tego podatku należy wziąć pod uwagę także przepisy przejściowe, zawarte w art. 40, a przewidujące znacznie ulgi podatkowe dla lokatorów, zatrudnionych w służbie publicznej i dla emerytów.

Podatek od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk (art. 32) jest w zasadzie ujęty tak samo, jak był ujęty w art. 18 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, dlatego też — do czasu wydania przepisów wykonawczych do art. 32 dekretu o podatkach komunalnych — należy odpowiednio stosować przepisy wykonawcze do art. 18 ustawy o tymcz. uregul. fin. kom. a w zakresie podatku od przedstawień kinematograficznych — stosować się do wskazówek, zawartych w okólniku M.A.P. Nr. 53 z dnia 15.V.1945 r. L. dz. III. S. 13740/45.

Pewna istotna różnica w stosunku do ust. 3 art. 18 ustawy o tymcz. uregul. fin. kom. wprowadzona jednak została w ust. 3 art. 32 dekretu mają być wolne od podatku“, to według ustępu 3 art. 18 powierzał władzom centralnym „oznaczenie tych amatorskich zawodów sportowych, które mają być wolne od „podatku“, to według ustępu 3 art. 32 władze te określić mają „zasady stosowania zwolnień i ulg podatkowych“. Ta różnica w brzmieniu ustępu 3 wprowadzona została celowo, z jednej bowiem strony miano na uwadze, że nie zawsze amatorskie zawody sportowe zasługują na zwolnienie od podatku, z drugiej zaś strony liczo się z obecnymi kompetencjami terenowych rad narodowych, które same decydują o stosowaniu zwolnień i ulg podatkowych, a rozporządzenie wykonawcze może tylko zawierać pewne wytyczne, które przy stosowaniu tych zwolnień i ulg należy uwzględnić z punktu widzenia ogólnej polityki państwowej.

Podatek od kopalń (art. 33) doznał poważnego rozszerzenia i dla tych związków samorządowych, na których terenie znajdują się kopalnie jakichkolwiek złóż kopalnych lub gdzie w większej ilości mieszkają robotnicy kopalń, stanowić może poważniejsze źródło dochodu. Gdy bowiem według art. 5 ustawy o tymcz. uregul. finans. komunaln. opodatkowaniu podlegały kopalnie węgla, soli lub ropy naftowej z wyłączeniem kopalń i żup solnych, będących w zarządzie państwowym, a podlegającym monopolowi państwowemu, to obecnie podatek będą opłacały wszelkie kopalnie i bez żadnych wyjątków. Poza tym — za wzorem przedwojennej śląskiej ustawy o tymcz. uregul. fin. kom. — z podatku od kopalń korzystać będą te związki samorządowe, w których zamieszkują robotnicy kopalń.

Z zestawienia brzmienia art. 35 i 36 dekretu o podatkach komunalnych z brzmieniem art. 20 i 21 ustawy o tymcz. uregul. fin. kom. wynika, iż dekret pozbawia gminy miejskie i powiatowe związki samorządowe prawa poboru podatku inwestycyjnego. Natomiast mogą gminy miejskie na swym obszarze, a powiatowe związki samorządowe na obszarze gmin wiejskich, pobierać nadal podatki, obciążające inne źródła, nie wymienione w dekrecie — z uwzględnieniem art. 36 dekretu.

Podatek od spożycia w zakładach gastronomicznych znalazł specjalne rozwinięcie w art. 39 dekretu. Na należytą organizację wymiaru i poboru tego podatku i na konieczność pełnego jego wykorzystania Ministerstwo zwraca szczególną uwagę. W obecnej bowiem sytuacji gospodarczej, kiedy skala dochodu społecznego — wskutek zniszczeń wojennych — znacznie się obniżyła i na ogół zmalała wydajność utartych praktyką dotychczasową źródeł podatkowych, koniecznym jest wynajdywanie takich nowych źródeł podatkowych, poprzez które trafić można do kieszeni tych jednostek czy grup społecznych, dla których obecne warunki gospodarcze stwarzają dobrą koniunkturę do zarobkowania, a które niebardzo są skore swoje dochody ujawniać. Takim właśnie podatkiem jest niewątpliwie podatek od spożycia w zakładach gastronomicznych w odniesieniu do pewnej części konsumentów. Jeśli bowiem ktoś w zakładzie gastronomicznym płaci rachunek, wynoszący nieraz kilka lub nawet kilkanaście tysięcy, to należy przyjąć, że stać go na to, aby jeszcze kilka czy kilkanaście set złotych dopłacił tytułem podatku na cele publiczne m. inn. np. na to, aby gmina chociaż raz dziennie mogła zapewnić wystarczający posiłek sierotom w miejskim zakładzie opiekuńczym. Do zwiększenia wpływów z tego podatku należy dążyć wszelkimi odpowiednimi dla warunków miejscowych środkami, m. inn. przez stosowanie surowych kar w stosunku do właścicieli zakładów gastronomicznych, nie stosujących się do przepisów statutu podatkowego, z drugiej zaś strony przez premiowanie kontrolerów podatkowych wykazujących poważne wyniki swej pracy. W każdym razie Ministerstwo Administracji Publicznej zaznacza, że na właściwe wykorzystanie tego podatku, zwłaszcza w większych gminach miejskich, zwracać będzie dużą uwagę i m. inn. zagadnienie subwencjonowania tych miast uzależniać będzie od woli i umiejętności zarządu miejskiego wykorzystania omawianego źródła podatkowe.

W związku z klauzulą derogacyjną zawartą w art. 32, dekretem o finansach komunalnych, gdzie uchyla się ustawę o tymcz. uregul. finansów komun. z wyjątkiem jej art. 62—67, Ministerstwo nadmienia, iż utrzymanie w mocy tych artykułów ma charakter przejściowy, obowiązują one będą do czasu wydania nowego prawa karnego — skarbowego, którego opracowanie jest w toku, a które zawierać będzie również przepisy karne w zakresie finansów komunalnych.

Jeśli chodzi o prace budżetowe w związkach samorządowych to już we wspomnianym wyżej piśmie okólnym z dnia 1. III. rb. Nr. III. S. 22254/45 Ministerstwo wezwało związki samorządowe do przystąpienia do pracy przygotowawczej nad budżetami w szczególności do ustalenia wydatków obowiązkowych, ustalenia dochodów z majątku oraz opłat za korzystanie z przedsiębiorstw i zakładów komunalnych tak, aby po ukazaniu się dekretów podatkowych w Dzienniku Ustaw praca nad ostatecznym wykończeniem budżetów mogła być możliwie szybko wykończona.

Wprawdzie z niektórych po-
towego w nowe] przedstawić bę-
dzie dla związków samorządowych pewne trudności, niemniej jednak po zaznajomieniu się z przepisami dekretów — ocena przewidywanych wpływów podatkowych będzie możliwa, a co do niektórych podatków, które pobierane były już w roku ubiegłym, ocena ta może być nawet zupełnie realna. Zgodnie z postanowieniem art. 3 dekretu o finansach komunalnych, według którego „budżety związków samorządowych powinny być pod względem okresu budżetowego dostosowane do budżetu Państwa“ i wobec tego, że budżet Państwa preliminowany jest obecnie na okres od 1.IV. do 31.XII. 1946 r., należy również budżety samorządowe układać na trzy kwartały, poczynając od 1.IV. 1946 r. To dostosowanie się do 3-kwartalowego okresu budżetowego w r.b. jest ważne jeszcze i z tego względu, że Ministerstwo Skarbu przewiduje dostosowanie w roku 1947 okresu budżetowego do roku kalendarzowego.

Zasady układania preliminarzy budżetowych pozostają niezmienione.

Termin przedstawienia preliminarzy budżetowych władzom nadzorczym do zatwierdzenia ustala Ministerstwo w sposób następujący:

- dla gmin wiejskich i miast niewydziałonych — do dnia 15 lipca 1946 r.;
- dla miast wydzielonych i dla pow. zw. sam. — do dnia 31 lipca 1946 r.;
- dla wojewódzkich związków samorządowych oraz dla m. st. Warszawy i m. Łodzi do dnia 15 sierpnia 1946 r.

W wyjątkowych przypadkach niemożności dotrzymania powyższych terminów mogą one być — za zgodą władzy nadzorczej — przedłużone o 2 tygodnie.

K O M U N I K A T

Biura Prezydialnego KRN

Biuro Prezydialne Krajowej Rady Narodowej zawiadamia, że „Sprawozdania Stenograficzne“ z sesji 9 (grudniowej) są do nabycia w Wydziale Prac Parlamentarnych K. R. N. przy ul. Wiejskiej 4 (budynek senacki). Na prowincję wysyła się *po wysłaniu pocztą należnej kwoty* (adresować: Wydział Rachuby Biura Prezydialnego K.R.N., Warszawa, Wiejska 4). Cena egzemplarza (606 stron w sztywnej okładce) wynosi zł. 300.

Adres Redakcji: Warszawa, Wiejska 6 telefon 85358

Redaktor naczelny H. Kurkowska, przyjmuje interesantów codziennie 11 — 13.

Prenumerata 60 zł. kwartalnie (egz. zł. 5 + porto). Konto PKO I-707.

Prenumeratę przyjmuje Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“, Warszawa-Praga, ulica Środkowa 7, telefon 264.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“. B-08868

Druk. Spółdz. Wyd. „Czytelnik“, Marszałkowska 3/5.